# Sytuacja na kontach rolników lepsza niż na polach

data aktualizacji: 2019.10.09

**Minione lato nie było udane dla rolników. Na zbiorach odbiła się susza. Jeszcze nie udało się uporać ze skutkami niesprzyjającej pogody, a już pojawiają się obawy o rosnące ceny prądu. Może to wpłynąć na sytuację finansową firm rolnych i rolników indywidualnych. Na koniec czerwca ich łączne przeterminowane zadłużenie wynosiło 915 mln zł. O ile opóźnienia płatności na rzecz dostawców i banków są rzadkością w branży rolnej, to gdy już się pojawią są dużo wyższe niż przeciętnie w gospodarce i idą w setki tysiące złotych.**

> Jak wynika z danych Rejestru Dłużników BIG InfoMonitor oraz Biura Informacji Kredytowej 3,8 proc., czyli 1 443 firm rolniczych ma problem z terminowym spłacaniem swojego zadłużenia (dane za pierwsze półrocze 2019 roku). Na tle całej gospodarki nie jest to zły wynik. Średni udział firm z zaległościami na koniec czerwca wynosił bowiem 6,2 proc. – Oznacza to, że liczba nierzetelnych firm z sektora rolnego jest poniżej średniej, co jest dobrą wiadomością dla tej branży i jej kontrahentów. Choć oczywiście bywa rożnie w zależności od specjalizacji – mówi Sławomir Grzelczak, prezes BIG InfoMonitor.

Większość przedsiębiorców łączy finanse prywatne z firmowymi, nie inaczej jest w rolnictwie, mimo to, sytuacja osób, które są właścicielami firm rolnych pod względem solidności płatniczej przedstawia się jeszcze korzystniej niż prowadzonych przez nich przedsięwzięć. W tej grupie tylko 1,4 proc. osób jest obciążona niespłacanymi na czas ratami kredytów, a łączna kwota ich opóźnianych kredytów wynosi 66,2 mln zł. – Mimo występujących już kolejny rok niesprzyjających warunków pogodowych, rolnicy jako przedsiębiorcy przynajmniej w roli płatników faktur i rat radzą sobie bardzo dobrze. Trudno jednak przewidzieć, czy zdarzające się coraz częściej klęski żywiołowe ostatecznie nie wpłyną negatywnie na obsługę kredytów i innych zobowiązań – mówi Sławomir

Grzelczak.

W Polsce w bazach KRS i CEIDG znajduje się ponad 38 tys. firm rolniczych działających, zawieszonych oraz zamkniętych (PKD Sekcja A.01). Cały sektor, oprócz rolnictwa, obejmuje także leśnictwo, łowiectwo oraz rybactwo. Łącznie tych firm jest ponad 63 tys., z czego 60 proc. stanowią firmy klasyfikowane jako rolnicze.

**Rolnicy indywidualni też mają zaległości**

Jak wysokie jest przeterminowane zadłużenie w przypadku firm i spółek rolniczych powyżej 30 dni i o wartości powyżej 500 zł? Według danych BIK i BIG Info Monitor na koniec czerwca było to 413,7 mln zł, z czego ponad połowę stanowiły niespłacane raty kredytów. Jedna trzecia tej sumy (133,8 mln zł) obciążała firmy usługowe wspomagające produkcję rolniczą. Ponad 53 mln zł mają na koncie firmy rolnicze specjalizujące się w uprawie warzyw, 46 mln – hodowcy kur, 45,3 mln rolnicy zajmujący się zarówno uprawami, jak i hodowlą, a 43 mln zł przedsiębiorcy specjalizujący się w uprawie zbóż, roślin strączkowych i oleistych. Niewiele niższa kwota (ponad 38 mln zł) obciąża hodowców świń. Średnia zaległość firmy rolnej to 286 679 zł. Jest to całkiem sporo, biorąc pod uwagę, że średnia zaległość liczona dla wszystkich firm z przeterminowanymi płatnościami wynosi 98 180 zł. Jest to m.in. zasługa niespłacanych w terminie kredytów, bowiem przeciętnie firma rolna, która ma problemy opóźnia bankom spłatę 682 122 zł.

W bazach Biura Informacji Kredytowej znajdują się także informacje o rolnikach indywidualnych, czyli o osobach fizycznych, które są właścicielami, użytkownikami wieczystymi lub dzierżawcami nieruchomości rolnych, których łączna powierzchnia użytków rolnych nie przekracza 300 ha. Na koniec czerwca, 4 274 rolników indywidualnych miało problemy w spłacie kredytów o wartości 528,95 mln zł. Oznacza to, że na osobę przypada średnio 123,8 tys. zł.

**Wielkopolska na największym minusie**

W podziale na województwa największe przeterminowane zadłużenie w bazach BIG InfoMonitor oraz BIK mają firmy rolne z Wielkopolski. Tam jest też najwięcej niesolidnych dłużników, bo 237. Łączna kwota zaległości to w ich przypadku blisko 107 mln zł, czyli niemal dwa razy więcej niż w drugim w kolejności woj. kujawsko-pomorskim (59,5 mln zł), gdzie firm sprawiających kłopoty bankom i kontrahentom jest 110. Zdecydowanie więcej, bo 185 niesolidnych dłużników - firm rolnych ma Mazowsze. Trzecie województwo w kraju pod względem kwoty zaległości ma w sumie 51,5 mln zł przeterminowanych zobowiązań. Wielkość zaległych zobowiązań w poszczególnych województwach pokrywa się z danymi GUS na temat znaczenia rolnictwa w danym regionie. Mazowsze i Wielkopolska to regiony, gdzie jest najwięcej gruntów rolnych, odpowiednio 1,9 mln ha i 1,77 mln ha. Kujawsko-pomorskie również posiada rozwinięte rolnictwo – znajduje się tam 1 mln ha użytków rolnych.[1] Negatywnie wyróżniają się jeszcze woj. zachodniopomorskie, gdzie jest 144 firm niesolidnych dłużników i dolnośląskie gdzie przeterminowane zobowiązania dochodzą do 34,8 mln zł. Na drugim krańcu są rolnicy z woj. podkarpackiego, gdzie zobowiązania nie przekraczają 2,25 mln zł, ale dane GUS wskazują, że jest to jednocześnie województwo z najmniejszą liczbą użytków rolnych – 0,56 mln ha.[2] .

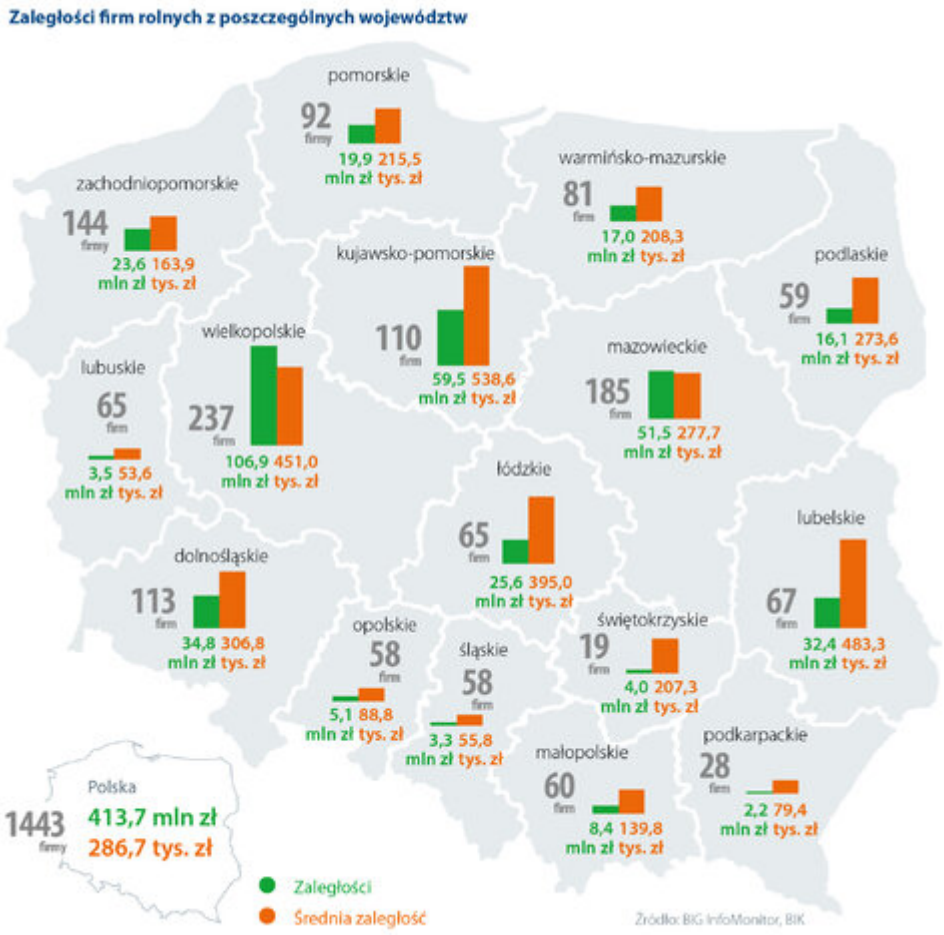


## Rolnicy liczą straty po suszy

Bardzo wysokie temperatury i przedłużająca się susza spowodowały, że rolnicy nie mogą zaliczyć tego lata do udanych. Brak deszczu spowodował, że kłosy zbóż nie zdążyły urosnąć do pełnych rozmiarów i w wielu miejscach były suche i gotowe do koszenia już w lipcu. Susza zaszkodziła zresztą nie tylko zbiorom zbóż, ale także owoców i warzyw. Problemów doświadczyli rolnicy z 15 województw. Dane z sierpnia wskazują, że klęską dotkniętych zostało ponad 134 tys. gospodarstw rolnych, o powierzchni 1 805,5 tys. ha, czyli ponad 12 proc. łącznych obszarów użytków rolnych. Wstępne szacunki wskazują, że straty mogą wynieść około 1,88 mld zł i dotknąć nawet jedną trzecią upraw. Nie są to jednak ostateczne liczby, bo szacowanie skali zniszczeń trwa.

[1] GUS, Rocznik Statystyczny Rolnictwa 2018

[2] GUS, Rocznik Statystyczny Rolnictwa 2018

Źródło: